



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚ: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagrancza, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisów nadest. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz piętowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści natry omiatają o 30 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 6 listopada:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. marsz. poln. ks. Leopolda Bawarskiego.

Na froncie grupy generała marszałka polnego ks. Leopolda Bawarskiego żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola.

Walki w odcinku Toeloes, jak również między Altschanz—i Bldzafas trwają bez zmiany położenia.

Na południowy wschód od Predeal zajęliśmy wzgórze Sawmu i poczyniliśmy na południe od Czerwonej Wieży dalsze postępy.

Po obydwuch stronach przełęcz Szurtuk. odparliśmy natarcia rumuńskie. Na rzoncie południowym zabraliśmy przeszło 450 żołnierzy do niewoli.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

W bezustannej bitwie nad Somme, dzień 5 listopada ponownie był dniem wielkiej walki pierwszorzędnego znaczenia. Anglicy i Francuzi przy pomocy bardzo znacznych sił i przy użyciu całej potęgi ognia swej artylerji wykonali potężne natarcie na front armji generała Belowa.

Wojska rozmaitych szczepli niemieckich, znajdujące się pod rozkazami generałów Marschalla, Deimlinga i Garniera stawiały niewzruszony opór i zadali nieprzyjacielowi ciężką porażkę. Wyróżnili się szczególnie oddziały korpusu strasburskiego, kontygentów saskich i badeńskich, oraz pułki piechoty Berliński, Hanzeatycy i Meiningenski.

Na całym froncie, prawie 20 klm. szerokości od Le Sars do Bouchavesnes ponieśli sprzymierzeni przeciwnicy duże, krwawe straty i, za wyjątkiem lokalnego zysku w północnej części lasu St. Vaast, nic nie osiągnęli. Ponadto, gdzie tylko nieprzyjaciel zdołał dotrzeć do naszej linii, został ponownie natychmiast odrzucony i pozostawił w naszych rękach 10 oficerów i 310 szeregowców, oraz zdobycz.

Na północnym wschodzie od Le Sars wzięto oddzielnie 70 jeńców i zdobyto 11 karabinów maszynowych.

Pod Soissons odparto atak słabego oddziału francuskiego.

Front niemieckiego następcy tronu.

Na prawo od Mozy w odcinku Hautdromont toczą się gwałtowne walki artylerji i za pomocą granatów ręcznych.

Front bałkański:

Żadne zmiany nie zaszły.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN, 6 | 11. (B.W.) Urzędowo donoszą:

Dnia 4 listopada wieczorem kół podwodna „U 20” podczas mgły ugrzęzła na mieliźnie na południu od Bovbjerg u wybrzeża zachodniej Jutlandji. Wszelkie usiłowania torpedowców, które pospieszyły jej z pomocą pozostały bez skutku. Z tego powodu w południe, dnia 5 listopada „U 20” wysadzona została w powietrze, po uprzednim przeprowadzeniu załogi na nasze torpedowce.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 6 listopada:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

Ataki rumuńskie w północnej Wołoszczyźnie także i wczoraj pozostały zupełnie bez skutku.

Na południowym wschodzie od Voerces Torony (wawóz Czerwonej Wieży) zyskaliśmy teren i zajęliśmy górę Ladmul na Bodzeńskim terenie pogranicznym.

Pod Bekasem i Toegyes walka toczy się w dalszym ciągu.

Na wschodzie od Kirlibaby oddziały Teresienszadzkiego pułku piechoty nr. 42 i inne oddziały wojskowe zdobyły w niespodzianem natarciu wzgórze Sedul biorąc do niewoli 100 jeńców i zdobywając 1 przyrząd do rzucania min.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Włoski plac boju.

Na Pobrzeżu znacznie osłabła działalność zaczepna Włochów. Odpowiednio do masowego użycia piechoty, ponieśli oni w ostatnich dniach bitwy wyjątkowo ciężkie straty.

Ogień artylerji był wczoraj cokolwiek więcej ożywiony tylko pod Biglią, Hudi Lag i na zachodzie od Jamniano.

Pod Biglią odparto za pomocą ognia posuwającą się naprzód piechotę nieprzyjacielską.

Front bałkański.

Ogólne położenie nie uległo zmianie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat bułgarski.

SOFIA. Sztab generalny donosi 5 listopada:

Front macedoński.

Położenie jest niezmienione. Łatwo nieprzyjacielskie zaatakowały dzisiaj zamieszkałe miejscowości na froncie, nie wyrządzając jednak godnych uwagi szkód.

U stóp Belasica Planina ostrzelali nieprzyjaciel Gornij Poroj.

W dolinie Strumy słaby ogień artylerji.

Na wybrzeżu morza Egejskiego — spokoj.

Front rumuński.

W Dobrudży potyczki pomiędzy wysuniętymi oddziałami.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, d. 8-go listopada:

Front zachodni.

Nad Stochodem trwają w dalszym ciągu walki w okolicy Witonieża i kolonji Aleksandrówka Jednemu z batalionów naszych powiodło się odeprzeć nieprzyjaciela, który zajął część naszych rowów strzeleckich na zachodnim brzegu Stochodu.

Nad Bystrzycą wywiadowcy nasi natarli przy pomocy patrolu zniacanka, w okolicy wsi Krywicze, na kompanję nieprzyjacielską z przodu i z boków, rozproszyli ją i wzięli 13 jeńców.

Front kaukaski.

Dnia 1 b. m. dwaj lotnicy nasi bombardowali duże obozy tureckie pod Iszakreimami, na północo-zachód od Nariku i pod Takolanem, na południowy - wschód od Czoliku, jak również 2 mosty na Bufracie, pod Sadanem.

Front rumuński.

Z frontu siedmiogrodzkiego nie otrzymano żadnych wiadomości. W Dobrudży sytuacja bez zmiany.

Odpowiedź rządu norweskiego.

CHRISTJANJA, 7 | 11. Rząd norweski doręczył wczoraj wieczorem tutejszemu poselstwu niemieckiemu notę z odpowiedzią.

Grecja odrzuca

żądanie koalicji.

Admirał Fournex zażądał przyzwolenia rządu greckiego, aby lekkie statki wojenne greckie mogły być użyte pod flagą francuską i przy pomocy załóg francuskich do ochrony przeciw niemieckim łodziom podwodnym. Gabinet odbył naradę pod przewodnictwem króla. Postanowiono uznać żądanie admirała Fourneta za niemożliwe do przyjęcia i odrzucić je, przyjęcie bowiem równałoby się zejściu Grecji ze stanowiska neutralnego.

Polskie poddaństwo.

KONSTANTYNOPOL, 6 | 11. Z. Maciejowski zamieścił w półrocznym organie otomańskim „Hila” (Półksiężyc) artykuł, wykazujący, że uznawanie Polaków za poddanych rosyjskich sprzeciwia się prawu międzynarodowemu. Wystąpienie to miało na celu uzyskanie pewnych względów dla Polaków z Królestwa, przebijających w Konstantynopolu i osiągnęło istotnie zamierzony skutek.

Za przykładem polskim posali za-

mieszkali licznie nad Bosforem melanczyzy, z narodowej przynależności będący, jak wiadomo, wiochami, protestując również przeciw traktowaniu ich jako poddanych angielskich i twierdząc, że byli zawsze tylko obywatelami walczykami.

Rosja a sprawa polska.

PIOTRGRÓD, 7 | 11. Przez Stokholm. „Ruskoje słowo“ na podstawie informacji ze źródeł najlepiej powiadomionych zapewnia, że władze rosyjskie nie życzą sobie omawiania o becną sprawę polską: i przed zakończeniem wojny nie chcą składać żadnych przyrzeczeń w zakresie politycznym lub narodowościowym.

„Ruskoje słowo“ podkreśla, że jest to jedyny realny wyiak dotychczasowych narad i konferencji. Ani cesarz, ani kółka wielkich ksiąg nie są w chwili obecnej korzystnie dla Polaków usposobione.

Łódź podwodna „U 20“ wysadzona w powietrze.

BERLIN, 6 | 11. Biuro Wolffa ogłasza urzędowo: 4 listopada wieczorem łódź podwodna „U 20“ na północ od Bomburga przy zachodnim wybrzeżu Jutlandzkiem osiadła na mieliźnie.

Wszystkie usiłowania wezwanych zaraz na pomoc torpedowców, starających się łódź tę wyciągnąć, spełziły na niczem. Wobec tego w dniu 6 listopada w południe łódź podwodna „U 20“ wysadzono w powietrze, po przesadzeniu załogi na torpedowce niemieckie.

Przebieg uroczystości proklamowania państwa polskiego.

W Lublinie.

Proklamowanie utworzenia Królestwa Polskiego odbyło się w pałacu gubernatorstwa wojskowego. Proklamację odczytał Generał-gubernator. Po odczytaniu przez szefa zarządu cywilnego tekstu polskiego, powiedział Gubernator wojskowy, co następuje:

„Tym aktem Monarchowie sprzymierzeni ogłosili uroczystie Zmartwychwstanie Królestwa Polskiego. Fakt ten nie może być już cnięty.“

Na balkonie pałacu wywieszono polską chorągiew, wojska oddały honory, zaś znajdującą się w pałacu orkiestra zaintonowała hymn polski narodowy.

Dwa samoloty, unoszące się ponad głównym placem rzuciły na tłum setki chorągiewek o barwach polskich na pamiątkę.

Na wszystkich budynkach generalnego gubernatorstwa, obok flag austriackich ukazały się polskie. Po nabożeństwie w kościele katedralnym Generał-gubernator w towarzystwie zastępcy rządu niemieckiego przy C. K. gubernatorstwie wojskowym udał się do gmachu centralnego Komitetu ratunkowego, gdzie przyjął gości wice prezes Stecki. Generał gubernator rozporządził, ażeby wszelkie kary zostały darowane, częściowo lub całkowicie tym, którzy na łaskę zasługują.

W Łodzi.

W niedzielę o godz. 12 w poł. w sali przyjęć gmachu gubernialnego, wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli miasta, duchowieństwa, władz rządowych i cywilnych, reprezentantów instytucji społecznych, J. E. generał-porucznik Barth odczytał w języku niemieckim akt proklamowania państwa polskiego, poczem w języku polskim odczytał go hr. Bnin-Bniński.

Następnie J. E. generał-porucznik zwrócił się do zebranych w następujące słowa:

„A zatem sprzymierzeni monarchowie zapewnili wam, panowie, uroczystie przywrócenie Królestwa Polskiego. Fakt ten jest już niezachwiany.“

Słowa te przetłumaczył na język polski hr. Bnin-Bniński.

J. E. generał-porucznik wznosił trzykrotny okrzyk: „Moi panowie, szczęśliwej przyszłości Królestwu Polskiemu!“ podchwycony z entuzjazmem.

Po przemówieniu J. E. generał-porucznika Bartha, zabrał głos adw. przys. p. Kamiński, złożonyś podziękowania w imieniu społeczeństwa!

Po wzniesieniu przez gubernatora wojennego trzykrotnego okrzyku na cześć sprzymierzonych Monarchów, podchwyconego przez całe zgromadzenie, oraz po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych: niemieckiego i austriackiego, zakończono uroczystość w gmachu gubernialnym.

Instytucje publiczne i rządowe były udekorowane flagami narodowymi polskimi. Nektóre domy i balkony również były udekorowane.

Ruch tramwajowy był wstrzymany na kilka godzin.

W Piotrkowie.

W niedzielę przed południem w gmachu komendy obwodowej w Piotrkowie, wobec licznie zaproszonych obywateli miasta, duchowieństwa, departamentu wojskowego N. K. N. oraz oficerów i urzędników komendy, komendant obwodu piotrkowskiego, pułk. Schneider, odczytał w języku niemieckim zapowiadany oddawna akt państw centralnych w sprawie polskiej

Z kolei starosta dr. Dunikowski odczytał akt w języku polskim, a następnie pułk. Schneider przemówił:

„Odczytany dopiero co aktem zagwarantowali sprzymierzeni monarchowie w sposób uroczysty wskrzeszenie Królestwa Polskiego. Faktu tego nie już nie zmieni. Szczęśliwie rozwijające się w przyszłości Królestwo Polskie: Niech żyje! Niech żyje! Niech żyje!“

Orkiestrę podjęli zebrani. W tej chwili orkiestra wojskowa zagrała hymn polski: „Jeszcze Polska nie zginęła.“

Następnie po wzniesieniu przez zebranych okrzyku na cześć obu sprzymierzonych Monarchów muzyka odegrała hymny państwowe: austriacko-węgierski i niemiecki.

W ten sam uroczysty sposób odczytano manifest z balkonu zgromadzonym tłumom.

Następnie publiczność udała się pod departament wojskowy N. K. N., gdzie już byli zgromadzeni w ordynku wojskowym legionisi. Z balkonu departamentu przemówił zastępca szefa p. Downarowicz, a następnie dr. Wyrostek.

Pochód główny wyruszył z kościoła Farnego o g. 12 w poł.

Głosy prasy niemieckiej.

BERLIN 7 | 11. Dzienniki dzisiaj sze omawiają ogłoszony wczoraj akt wskrzeszenia Polski.

„Vossische Ztg.“ uważa za złe, że kanclerz Rzeszy nie dał ani parlamentowi, ani też opinii publicznej

NA GWIAZDKĘ
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
p. f. W. Wesołowski
w Częstochowie ul. Panny Maryi № 29.
Przez Listopad i Grudzień, zdjęcia wykonywa po cenach zniżonych.

sposobności do omówienia tej sprawy poczem pisze dalej:

„Stoimy wobec spełnionego faktu. Przyjął go musimy, jako nie ulegający zmianie i nawet nie możemy już poddawać go dyskusji, która w tej chwili więcej szkody, niż pożytku, mogłaby przynieść. Przepuszczamy tylko, że kółka odpowiedzialne stanowią się nad doniosłością wybranego obecnie rozwiązania i z przepuszczeniem tem łączymy nadzieję, że powikłania i zmiany, teoretycznie możliwe w obranem rozwiązaniu kwestji polskiej, praktycznie nie nastąpią. Narodowi polskiemu winszujemy spełnienia się jego życzeń i wyrażamy nadzieję, że nigdy żałować nie będziemy, iżśmy te życzenia spełnili.“

Delegacja.

Ogłoszenie manifestu poprzedziły naturalnie trwające w ciągu wielu miesięcy narady rządów niemieckiego i austro-węgierskiego, oraz delegatów społeczeństwa polskiego.

Cała prowincja przez wiele miesięcy, bo od początku wojny aż do wzięcia Warszawy oczekiwała na to, co powie stolica. Niedosć tego, czekano, co powie ona dziś. I oto dowiadujemy się, że delegacja, złożona z rektora uniwersyte-u warszawskiego: dr. Józefa Brudzińskiego, burmistrza Warszawy Chmielewskiego, Dzierżbickiego, Dicksteina, Michała Łempickiego, Franciszka ks. Radziwiłła, Adama hr. Ronikiera, jako prezesa Rady Głównej Opiekuńczej i Jana Steckiego — przybyła 28 października do Berlina i Wiednia i była przyjęta na uroczystem posłuchaniu przez reprezentantów rządu Rzeszy z kanclerzem Bethmannem—Hollwegiem na czele.

Delegację prowadził rektor Brudziński i między innymi odczytał deklarację:

Deklaracja.

„Wezwani do przedłożenia życzeń Polaków mamy wysoki zaszczyt jawić się przed Waszą Ekscelencją. Nie jesteśmy wprawdzie upelnomocnionem przedstawicielstwem polskiego narodu, gdyż obecnie w czasie wojny jest niemożliwością tworzyć takie przedstawicielstwo. Sądymy jednak, że jesteśmy uprawnieni imieniem polskiego narodu dać wyraz jego niewzruszonym dążeniom do wskrzeszenia niepodległego państwa polskiego.“

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że tylko stworzenie państwowości polskiej siłnej, zdolnej do wszechstronnego rozwoju i poręczającej wszystkim swoim obywatelom równoprawnienie może zabezpieczyć Europie mocne podstawy trwałego pokoju, oraz, że w Polsce to mocarstwa, które dzieła tego dokonają, znajdą wierne sprzymierzeńca.

Zdobyte w obecnej wojnie na wschodzie kraje polskie pozwalają właśnie mocarstwu centralnym odbudować nasze państwo, jego restytucja — śmiemy to twierdzić — stoi w harmoniji z własnymi interesami

obu tych mocarstw—i będzie zarazem wymaganym przez historję aktem sprawiedliwości.

Wciąż jeszcze trwająca wojna nie pozwala może na utworzenie już dziś państwa o określonych granicach, szczególnie w kierunku wschodnim. Lecz stosunki, stworzone przez wojnę, wymagają stanowczo wydania aktu państwowego, którymy władcy państw centralnych uznali niepodległą Polskę, proklamowali ją i dali w tej mierze swoją porękę.

Należy następnie celem stworzenia silnych i trwałych podstaw polskiej państwowości przystąpić na tychmiast do realizacji tego aktu. Według naszego przekonania można osiągnąć to przez następujące zarządzenia:

1) Przez mianowanie regenta, któryby wykonywał pełną władzę rządową na terytorjum państwa polskiego.

2) Zniesienie granicy między obu okupacjami.

3) Utworzenie prowizorycznej Rady Stanu z żywiołów miejscowych jako organu, który miałby za zadanie:

a) wypracowanie konstytucji, projektów ustawodawczych,
b) zorganizowanie polskiej administracji państwowej.

4) Utworzenie Departamentu Wojskowego przy Radzie Stanu, celem zorganizowania przyszłego wojska polskiego, któremu jako kadry służyłyby miały Legiony Polskie.

5) Ostatni moment realizacji państwowości tworzy proklamacja króla polskiego, a jako ostateczna forma odbudowania Polski—dokładne określenie granic przy zawarciu pokoju.

W odpowiedzi za tę deklarację kanclerz Rzeszy Bethmann-Hollweg odczytał manifest państw centralnych, który był w niedzielę opublikowany.

Podobny przebieg miało przyjęcie delegacji w Wiedniu.

W środę wieczorem Delegacja wróciła do Warszawy.

Fotografie legionistów.

Zarząd P. A. W., gromadząc między innymi materiały do dziejów Legionów polskich, zwraca się do publiczności z gorącą prośbą o takskawe nadsyłanie do zbiorów teje instytucji fotografii Legionistów.—Fotografie należy zaopatrzyć w krótką notatkę, zawierającą najważniejsze daty, dotyczące życia i czynów Legionisty (rok i miejsce urodzenia, szkoły, zajęcia przed wojną, data wstąpienia do Legionów, Brygada, pułk, baon, kompanja, udział w wojnie, stopień wojskowy, ewentualne odznaczenie itp.)

Zarząd archiwum pragnie tą drogą pomnożyć i uzupełnić swój dotychczasowy zbiór fotografii Legionistów, który będzie cenną i drogą pamiątką narodową i już z góry za każdy przyczynek wyraża przysłym oficerom szczerą wdzięczność i serdeczne podziękowanie.

Przesyłki należy skierować do głównych komitetów i składnic P. A. W., których adresy są następujące:

1) Zarząd Pol. Archiwum wojennego, Kraków (Akademia Umiejętności).

2) Komitet Pol. Archiwum wojennego w Wiedniu (Polnisches Kriegssarchiv.) Wien 1, Wallneustr. 1. a.

3) Komitet Tolsk. Arch. wojennego, Lwów, Lelewela 5.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej!

Teodor Mączyński

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu
dnia 6-go Listopada 1916 roku, przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Rocha nastąpi dziś w środę dnia 8-go listopada r. b. o godzinie 8-ej i pół rano z zakładu dla Paralityków przy ul. Wieluńskiej № 3

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim żalu

Żona i dzieci.

* * *

Polska była po wszystkie czasy, jako wyspa śród morza: były w nią fale nawrotne, rwąc brzegi; zalewały ją powodzie, niosąc osady; niszczyły orkany... Lecz wyspa trwała. I była wyspa Polska, jako znicz, wiecznie płonący zapałem świętym: przytłumiały go wody rozlewne, by żywioł podwoić; przygasaly go wichry, by iskry zapalne roznieść po świecie. Nie masz czasu, ni miejsca, kędyby łuna zapalu polskiego nie zakwitła na chwałę wolności Narodu. Oto zrywa się znowu żywioł znicza płomienny... Odcichodzą z wyspy wody rozlewne.. Śród nas rozgore słońce. Niechże w niem spłoną wszystkie serca jednym zapałem Wolności, na bohaterską chwałę przyszłych lat.

KRONIKA

Dzisiejsze zebranie zarządu R. O. m. Cz.

Dzisiaj we środę 8 b. m. o godz. 10 i pół rano odbędzie się zebranie członków zarządu R. O. m. Cz.

Dzisiejsze zebranie wydziału aprowizacyjnego przy R. O. m. Cz.

Dzisiaj we środę 8 b. m. o godz. 5 i pół po poł. odbędzie się zebranie wydziału aprowizacyjnego przy R. O. m. Cz.

Z kursów samokształcenia.

Dzisiaj we środę d. 8 b. m. o g. 7 w. rozpoczyna swe wykłady dr. Ludwik Batawja pt. Anatomja narządów zmysłowych.

Brukiew i kartofle na karty.

Dowiedujemy się, w Miejskiej Deputacji Żywnościowej, że wszyscy ci mieszkańcy m. Częstochowy, którzy jeszcze kwitów na kartofle lub brukiew za kartkami C i D wcale nie wykupywali, mają się zgłosić celem wykupienia tychże kwitów do Biura Miejskiej Deputacji Żywnościowej II etażu, w następującym porządku:

Mieszkańcy należący, według posiadanych legitymacji

Dzisiaj we środę dn. 8 listopada r. b. do okręgu V (kolor legitym. niebieski)

„ „ IV („ „ brązowy)
„ „ IX („ „ seledynowy)

Jutro we czwartek d. 9 listopada r. b. do okręgu II (kolor legitym. fioletowy)

„ „ III („ „ różowy)
„ „ VII („ „ szary)
„ „ VIII („ „ buraczkowy)

W piątek dn. 10 listopada r. b. Sprzedaż kwitów odbywać się będzie od godz. 9 ej rano do 1-ej po południu.

Z Rady Opiekuńczej m. Częstochowy.

Zarząd R. O. m. Częstochowy uznając, że Zarząd każdej instytucji społecznej powinien co jakiś przeciąg czasu się odnawiać, żeby dać możność do wejścia skład jego ludziom nowym i w ten sposób dać poznać społeczeństwu, że nie uzurpuje sobie władzy, w dniu 30 października r. b. zrzekł się swych czynności.

W dniu 6 listopada b. r. został wybrany nowy Zarząd, do którego weszli następujący panowie: Antoni Januszewski (17 głosów na 18 obecnych), Maksymilian Paciorkowski (18 gł.), Józef Górki (12 gł.), K. Kędzierski (12 gł.) i ks. Niedźwiedzi (12 gł.).

Na prezesa R. O. za pośrednictwem tajnego balotowania powołano ks. kan. M. Fulmana (17 głosami na 18 obecnych).

Następnie za pomocą balotowania, postanowiono zaprosić na członka Zarządu R. O. p. Walerjana Karwasińskiego.

R. O. miasta Cz. omawiając wypadki ostatnich dni, postanowiła powołać do życia sekcję przy R. O., która by specjalnie zajęła się akcją społeczno-narodową, (uświadamianie w duchu narodowym mieszkańców naszego miasta, odczyty, pogadanki i t. p.)

Z zebrania wydziału finansowego przy R. O. m. Cz.

Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału finans. przy R. O. m. Cz. na którym omawiano szczegółowo sprawę finansów i określono budżety poszczególnych wydziałów.

Wynik obrad będzie przedstawiony Radzie za pośrednictwem zarządu.

Zarząd Tow. Krajoznawczego.

Skład osobisty zarządu częstochowskiej filji Polskiego Tow. Krajoznawczego, wybranego na ogólnym zebraniu, odbytym w dniu 14 ub. miesiąca, jest następujący: pp. inż. Leon Mońkowski—prezes, nauczyciel gimnazjum J. Prueffer—wiceprezes, J. Zieliński—skarbnik, E. Zagrodzki—bibliotekarz i kustosz muzeum, nauczyciel gimnazjum E. Sójcecki—sekretarz, nauczycielka A. Nowakówna—zastępcza sekretarza, urzędnik fabryki „Stradom“ W. Naziembło i nauczyciel J. Wróblewski.

Dwa zera.

W zastosowaniu przepisów sanitarnych o przestrzeganiu czystości na podwórzach, właściciele domów

zaprowadzają nowy system, zabezpieczający od zanieczyszczeń: ustępy zamykają na klucz, który znajduje się u stróża domu, o czym informuje ogłoszenie, umieszczone na ustępie. Zwyczaj ten jednakże stosowany jest zaledwie w kilku domach. W innych zaś ustępy przeznaczone do publicznego użytku pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Stróż tych domów uskarżają się, że pomimo częstych uprzążeń, nie są w stanie utrzymać w nich czystości. Zamykanie ustępów na klucz we wszystkich domach zapobiegłoby zanieczyszczeniu powietrza.

Lampy karbidowe.

Jeden z czytelników nadsyła w sprawie oświetlenia mieszkań uwagi następujące:

„Wmniejszych mieszkaniach, nie posiadających oświetlenia elektrycznego lub gazowego, z konieczności wzięto się do lamp karbidowych.

Stało się to tem bardziej dlatego, iż wystawione w wielu sklepach reklamy głosiły, iż oświetlenie karbidowe jest jasne i koszt jego wynosi do 3 grosze na godzinę.

Otóż te oba zapewnienia nie są zbyt ścisłe: lampy karbidowe palą się bardzo nierówno i niezbyt jasno, trzeba czekać długo, nim się światło rozjaśni, co gdy nastąpi, jasność jest wprawdzie znaczna, ale trwa względnie krótko, poczem powoli i stopniowo światło zanika.

Do tego dodać trzeba, iż lampy wymagają wielkiej staranności przy ich utrzymywaniu, że często zapala się karbid w zbiorniku, co przy nieuwadze może grozić pewnem niebezpieczeństwem, że prędko się psują.

Koszt oświetlenia również jest o wiele większy, niż głoszają reklamy*.

Z teatru „Paryskiego“.

Wystawiona ostatnio na scenie teatru „Paryskiego“ wesoła pół-farsa pół operetka pt. „Strachy na Zawodzie“ była grana w marcu b. m. w teatrze „Corse“ przez zespół pod kierunkiem p. Stokowskiego.

Trzeba przyznać, że w „Paryskim“ wykonał ją daleko staranniej, dzięki lepszym siłom jakie ma do dyspozycji kierownik tej sceny p. Wojciechowski.

Główną rolę służącej, wykonała bardzo dobrze p. Opolska mając za partnera p. Moranowicza.

Prócz tych dwóch głównych postaci przesunęli się przez scenę p. Galewski w roli fotografa, p. Wojciechowski—aptekarz, p. Sulikowski—urzędnik lubiący odwiedzać kuchareczki, oraz p. Janota jako właściciel mieszkania, w którym zagnieździły się strachy.

Bardzo sympatycznie wyglądała p. Chomiczówna, której przypadła w udziale rola młodej naiwnej córeczki, zakochanej w aptekarzu (p. Wojciechowski)

Rolę matki, grała p. Betcherowa, jak zawsze dobrze, a szczególnie w ostatniej scenie.

Całości programu dopełniły obrazy kinematograficzne

Od Komisji ulgowej realizacji podatku skarbowego.

Komisja ulgowej realizacji podatku skarbowego, począwszy od daty dzisiejszej rozpoczęła przyjmowanie od pp. właścicieli nieruchomości i placów — dragej i ostatniej raty należności podatku, określonej przez Komisję wysokości.

Komisja postanowiła pobrać z nieruchomości i fabryk 35% należności ogólnej, z innych dzieł odpowiednio mniej, przy czem nadmienia się, że żadne reklamacje

nie będą przyjmowane i uwzględniane.

Ze względu na trudności uwiadomienia każdego poszczególnego właściciela o sumie jeszcze należnej od niego, Komisja prosi o zgłaszanie się do biura Komisji (Aleja III Nr. 55, lokal T-wa Kred. M.), gdzie objaśnienia zostaną udzielone.

Ponieważ krótki już tylko czas pozostał do wniesienia sum do kasy powiatu, Komisja prosi o przychodzenie do biura już z pieniędzmi, a przy obliczeniu—10% wpłata za rok 1914 i 1915, o ile została wniesioną—będzie odliczona.

Ostatni termin dla wpłacania reszty należności, Komisja oznaczyła na 30 listopada — nie mając jednak liczego personelu biurowego (co obciążałoby nadto właścicieli) — jest konieczne, aby wpłacanie rozpoczęło się już zaraz, przez co uniknie się wyczekiwania w biurze, a równomierny napływ płatników, da możliwość personelowi obsłużyć publiczność szybko i dokładnie.

Nie czekajcie więc pp. właściciele ostatniego dnia!!

Należy koniecznie zabrać ze sobą pokwitowanie na wpłacone w 1-ej racie 10%.

Kto dla jakichkolwiek powodów całkowitej należności po dzień 1 Grudnia 1916 r. nie wpłaci — ten pozbawiony zostanie praw do ulg, gdyż koszt utrzymania biura, ewentualnych sekwestраторów i wszelkich z tego powodów wydatków, jak znalezienie z innych źródeł środków na pokrycie brakujących sum i ich oprocentowanie — rozłożone zostanie na nieakuratnych i opornych płatników, którym pokwitowania rządowe, oczywiście wydane będą, dopiero po ściągnięciu należności.

Komisja U. R. P. S.

Teatr „PARYSKI“ ul. P. Maryi 19.

Program od środy 8-go do niedzieli 12-go Listopada 1916 roku.

Tylko u nas! Prawdziwa Sensacja!

Jego ostatnia maska

Niezwykła tragedia z życia teatralnego w 5 częściach w inscenizacji Ryszard. O wali, z udziałem znakomitego artysty **Bernarda Aldora** w roli głównej.

z **JANEK SANITARJUSEM** (świetna komedia)

WYRÓB KAPELUSZY z BAMBUSU na WYPACH ZUNDZKICH (Zdjęcie z natury)

Nowości

NA SCENIE:

Nowości

„Teatr i kulisy“ czyli Być albo nie być!

Revue w 1-ym akcie ze śpiewami i tańcami.

Teatr „ODEON“ ul. P. Maryi 27.

Program od soboty 4 do czwartku 9 Listopada 1916 roku.

Dzisiaj wielki program sensacyjny!

Umarli Zmartwychwstają

Znakomity, pełen niezwykłych sytuacji, dramat w 5-ciu aktach, z przygodą słynnego detektywa **Stuarta Websa**.

NA SCENIE: Dziś Debiuty! Tylko kilka występów

Baletu warszawskiego

z **pani Z. Grabowska** i **p. P. Kitzman**.

oraz **Aleksandra Tarłowskiego** humorysty z własnym aktualnym repertuarem.

Występy Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem **W. PIOTROWSKIEGO**.

Dzisiaj Nowość **Głodny Don-Juan** farsa w 1-ym akcie.

oraz Wielki Dział Koncertowy.

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem **p. Al. Salzborga**. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

Kursy Robót Ręcznych

J. Jarnuszkiewiczowej i

M. Jacobsonówny

w Częstochowie, ul. Szkolna № 9 m. 5.

Kurs pełny obejmuje: roboty na drutach, szydełkowe, włóczkowe, hafty białe i kolorowe wszelkiego rodzaju, siatka i gipsura, krój i szycie dla domowego użytku, cerowanie zwyczajne i deseniowe, roboty sznurkowe, sztućzkarstwo, laubzega i wypalanie, rysunki i malarstwo i t. d.

Zapisywać się również można na poszczególne roboty.

Opłata wynosi od 2 do 8 rubli miesięcznie.

791—

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Zginął kwit lombardu Nr. 20991. Proszę zwrócić Ogrodowa 61 Marja Kamal. 856—

Drzewka owocowe bardzo ładne z silnymi koronami po 75 kop sztuka sprzedaje ogród pomologiczny D-ra Karola Zawady Szkolna Nr. 21. 0248—

Kalendarze na 1917 r. nadeszły! świąteczne (do sdzierania), książkowe i terminowe Skład ul. Teatralna 11. A. Otrębek.

Potrzebne panny i uczennice do pracowni sukien ul. Panny Maryi Nr. 43 drugie piętro.

Złota krawcowa poszukuje szydeł w domach prywatnych lub w magazynie krawców. Wiadomość w Gołcu. 873—

Złota legitymicy na osób 6 Mośka Eibe-schützka Nadraezna 24. 871—

Kupię maty patefon. Oferty sub X w Gołcu. 875—